

# Chryzantemy złociste – Janusz Popławski

Chryzantemy cudne, szczerozłote  
Na wystawie czekały co dzień  
Wysyłając w przestrzeń swą tęsknotę  
Od poranku, aż po wieczorny cień

I przyszedł ktoś tak smutnie zadumany  
Co w oczach miał kryształ srebrnych łez  
I w jesienny ranek zapłakany  
Wyczekiwań chryzantem przyszedł kres

Chryzantemy złociste  
W kryształowym wazonie  
Stoją na fortepianie  
Kojąc smutek i żal

Poprzez łzy srebrno-mgliste  
Do nich wyciągam dłonie  
Szepcząc wciąż jedno zdanie  
Czemuś ty odszedł w dal

Nic mnie dzisiaj nie cieszy

Gdy skończyły się sny

Któż me serce uleczy

I otrze z oczu łzy

Chryzantemy złociste  
Uśmiechnijcie się do mnie  
Może wśród dawnych wspomnień  
Zaginie żal

Nic mnie dzisiaj nie cieszy

Gdy skończyły się sny

Któż me serce uleczy

I otrze z oczu łzy

Chryzantemy złociste

Uśmiechnijcie się do mnie

Może wśród dawnych wspomnień

Zaginie żal



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych